

Synowie Hebera

„A Heberowi urodzili się dwaj synowie: imię jednemu Peleg, iż za dni jego rozdzielona jest ziemia...” – 1 Mojż. 10:25

Początkowe rozdziały 1 Księgi Mojżeszowej zawierają kilka zagadkowych zapisów. Jednym z nich jest przytoczone powyżej zdanie mówiące o tym, że za dni Pelega została rozdzielona ziemia. Brak szerszego kontekstu i rozwinięcia tematu utrudnia właściwe odczytanie znaczenia tego zapisu. Na szczęście Żydzi przez tysiące lat przechowywali związaną z tymi słowami tradycję ich interpretacji. Nie stawiamy tradycji na równi z Pismem Świętym, warto jednak pamiętać, że bez tradycji (hebr. „Massoreth”) nie wiedzielibyśmy dzisiaj nawet, jak przeczytać i przetłumaczyć hebrajski tekst. To przecież na podstawie tradycji hebrajscy naukowcy (stąd właśnie zwani „masoretami”) dodali samogłoski do pierwotnego tekstu spółgłoskowego. Każdy, kto choćby tylko pobieżnie zapoznał się z tajnikami języka hebrajskiego, dobrze wie, jak wiele zawdzięczamy tym skrupulatnym uczynom i ich tradycji czytania Pisma.

Raszi, czyli Rabbi Szalomon syn Izaaka, żyjący w latach 1040–1105 r. n.e., w komentarzu do zacytowanego wersetu napisał:

„Była rozdzielona – zostały pomieszane języki, rozproszone z równiny i rozdzielone po całym świecie; dowiadujemy się z tego, że Heber był prorokiem, gdyż nadał swojemu synowi imię według tego, co miało się dopiero stać, a w Seder Olam [rozd. Miszny – przyp. red.] czytamy, że na końcu dni jego [Pelega] ludzkość została rozdzielona; rzekłbyś, że na początku jego dni, oto brat jego Joktan był młodszy niżeli on, a spłodził jeszcze przedtem wiele rodów; jak bowiem czytamy, Joktan też spłodził, i dopiero potem, że ziemia była jednego języka; rzekłbyś zaś, że w pośrodku jego dni (dokonało się rozdzielanie), oto Pismo nie chce przecież pozostawić tej rzeczy w stanie nieokreślonym, lecz wprost przeciwnie, dokładny czas podać; stąd przekonujemy się, że w roku śmierci Pelega dokonało się rozdzielanie” (*Raschis Pentateuchkommentar*, Rabbiner Dr. Selig Bamberger, Victor Goldschmidt Verlag, Basel, str. 30).

Tradycja żydowska wiąże rozdzielanie ziemi z pomieszaniem języków pod wieżą Babel. Wniosek taki wydaje się naturalny, ponieważ opisowi rozdzielania ziemi między synów Jafeta, Chama i Sema towarzyszy zawsze stwierdzenie „w językach swych” (1 Mojż. 10:5, 20, 31). Tak więc rozdzielanie ziemi między potomków Noego musiało dokonać się już po pomieszaniu języków, gdyż wcześniej „była wszystka ziemia jednego języka i jednej mowy” (1 Mojż. 11:1).

Imię Peleg wywodzi się od czasownika 'PaLaG', który oznacza 'rozdzielić, rozszcześcić' i poza omawianym miejscem jeszcze dwa razy występuje w Biblii (1 Kron. 1:19 powtarza tylko zapis 1 Mojż. 10:25) – w Ijoba 38:25 i w Psalmie 55:10. To drugie miejsce Nowy Przekład Brytyjski tłumaczy w następujący sposób: „Zniszcz, Panie, pomieszaj ich języki, gdyż widzę gwałty i waśnie w mieście!”. Idea zastosowania czasownika PaLaG w tym kontekście wydaje się mieć wiele wspólnego z historią wieży Babel. Analogiczne słowo greckie użyte jest w opisie zesłania ducha świętego na apostołów (Dzieje Ap. 2:3), gdzie czytamy o „rozdzielonych językach”, a dalszy opis mówi, że gdy apostołowie przemawiali, przedstawiciele różnych narodów słyszeli ich słowa we własnych językach (Dzieje Ap. 2:8).

Żydzi uważają też, że rozdzielanie ziemi, o którym mówimy, jest równoznaczne z pomieszaniem języków i dokonało się w roku śmierci Pelega, czyli w roku 1996 od stworzenia Adama, 340 lat po potopie. Tradycja żydowska umieszcza urodzenie Abrahama w 70 roku życia Tarego (1 Mojż. 11:26), czyli w roku 1948 od stworzenia Adama, a więc jeszcze przed śmiercią Pelega. Jednak Szczepan w swym przemówieniu przed Sanhedrynem stwierdza, że Abraham wyszedł z Haranu po śmierci Tarego (Dzieje Ap. 7:4). Tare umarł mając 205 lat (1 Mojż. 11:32), a Abraham miał 75 lat, gdy opuścił Haran (1 Mojż. 12:4). Jako chrześcijanie zobowiązani jesteśmy uznać natchnienie Pism Nowego Testamentu na równi ze Starym. Przyjmując zatem informację Szczepana jako natchnioną (Dzieje Ap. 6:10), dochodzimy do wniosku, że Abraham urodził się nie w 70, ale w 130 roku życia Tarego, prawdopodobnie jako najmłodszy z jego trzech synów. Był to rok 2008 od stworzenia Adama i 12 po śmierci Pelega.

W dziesiątym rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej, opisującym rozdzielanie ziemi „w familijach swych, w językach swych, w ziemiach swych i w narodziech swych”, wymienionych jest tylko siedemdziesięciu potomków Noego. Dlaczego tylko tylu? Przecież wszyscy ludzie, którzy rodzili się po potopie, byli potomkami Noego. Dzisiaj wiemy, że narodów i języków jest kilkadziesiąt razy więcej niż siedemdziesiąt. Można się domyślać, że ziemia została rozdzielona w jednym, określonym i niezbyt długim czasie, za życia owych 70 mężów, będących przywódcami rodowych plemion. Jaki to czas?

Tutaj z pomocą przychodzi Rabbi Szlomo Itzaki. Można ewentualnie nie podzielać jego przekonania, że Biblia nie mogła nie określić czasu rozdzielania ziemi między 70 potomków Noego. Trudno jednak odmówić logiki ar-



gumentowi, że nie mogło się to stać w czasie narodzenia Pelega, jako że wśród tych, którym przydzielono ziemię, wymienionych jest również trzynastu synów Joktana, młodszego brata Pelega. Wydarzenie to musiało mieć zatem miejsce po narodzeniu Pelega, po narodzeniu jego młodszego brata i po narodzeniu synów brata, a nawet po założeniu przez nich swoich własnych rodów, gdyż otrzymali oni ziemię jako niezależne plemiona.

Peleg żył jak na tamte czasy stosunkowo niedługo, bo tylko 239 lat. Wszyscy jego przodkowie urodzeni po potopie, czyli Arfachsad, Selech i Heber, żyli dłużej niż 400 lat. Z kolei wszyscy potomkowie Pelega żyli już krócej niż on sam. Oznacza to, że jego pokolenie było przełomowe. Czas życia skrócił się dwukrotnie. Podobnie zmienił się czas życia po potopie. Długość życia przed potopem przekraczała przeważnie 900 lat, podczas gdy wspomniani trzej patriarchowie urodzeni po potopie żyli ponad 400 lat.

Jeśli Peleg żył krótko, a rozdzielenie ziemi miało miejsce dopiero po założeniu rodów przez jego bratanków, to być może trzeba zgodzić się z tradycyjnym poglądem żydowskim, że rok śmierci Pelega, 1996 od stworzenia Adama, jest najważniejszą datą pomieszczenia języków pod wieżą Babel i związanego z tym rozdzielenia ziemi między 70 potomków Noego.

Żydzi przytaczają jeszcze jeden argument na potwierdzenie tego, że pokolenie Pelega było przełomowe, a data jego śmierci wyznaczała koniec pewnego okresu w dziejach objawienia Bożego. Mojżesz należał do 26 pokolenia od stworzenia Adama. Owych 26 pokoleń naturalnie dzieli się na pewne grupy: 10 pokoleń do potopu, 11 pokoleń do Jakuba, ostatniego patriarchy, i 5 pokoleń do Mojżesza. To właśnie Mojżeszowi Bóg objawił się pod swoim imieniem własnym: JH-WH (2 Mojż. 6:3). Dwadzieścia dwie litery języka hebrajskiego są jednocześnie liczbami. System dziesiętny, który tworzą, stanowi wyraz zadziwiającej harmonii liczb. Cztery litery imienia Bożego to liczby 10, 5, 6 i 5. Ich suma wynosi 26. Bóg, który przemawiał do człowieka w ogrodzie Eden, zamilkł na długie 2513 lat, aby odezwać się ponownie do Mojżesza z dymiącego szczytu góry Synaj (2 Mojż. 19:19). Działo się to w 26 pokoleniu od Edenu. Do potopu upłynęło 10 pokoleń, tyle ile wynosi wartość pierwszej litery imienia Bożego. Od Jakuba do Mojżesza upłynęło 5 pokoleń, tyle ile wynosi wartość ostatniej litery imienia Bożego. Wydaje się rzeczą naturalną, że 11 pokoleń od Sema do Izaaka powinno się dzielić na 5 + 6, tyle ile wynoszą wartości liczbowe liter He i Waw. Piątym pokoleniem, licząc od Sema był właśnie Peleg. Jego śmierć i związane z nią pomieszczenie języków oraz rozdzielenie ziemi między potomków Noego stanowiło granicę pewnej epoki w dziejach rozwoju objawienia Bożego. Od tego czasu bowiem Słowo Boże w jego oryginalnym brzmieniu prze-

chowywane było tylko przez jeden ród, synów Hebera, Pelega i ich potomków.

Tutaj nasuwa się pytanie, dlaczego potomkowie Pelega, którzy aż do Nachora i Harana, starszych braci Abrahama, urodzili się przed śmiercią Pelega i przed pomieszczeniem języków, nie zostali wymienieni wśród owych siedemdziesięciu potomków Noego, którym została przydzielona ziemia? 1 Mojż. 10:21 zawiera pewne stwierdzenie, które może pomóc w rozwiązaniu tej zagadki. Sem nazwany jest tam ojcem wszystkich synów Heberowych, czy też Hebrajczyków, jak tłumaczy Biblia Tysiąclecia. Tak więc ród Hebera z linii Pelega (Joktan i jego synowie wymienieni są jako oddzielne plemiona) nazwany jest jednym narodem, narodem Hebrajczyków. Hebrajczykiem został nazwany Abraham (1 Mojż. 14:13), Józef w Egipcie (1 Mojż. 39:14), Filistyni mówili tak o Izraelitach (1 Sam 4:6), a Jonasz przedstawił się jako Hebrajczyk współtowarzyszom podróży morskiej (Jon. 1:9). Od imienia Hebera wywodzi się także nazwa języka, w którym została spisana Biblia Starego Testamentu i którym do dziś mówią Izraelici. Potomkowie Hebera z linii Pelega zostali zatem uznani za jeden naród, gdyż mówili jednym językiem, i została im przydzielona ziemia przypadająca ich ojcu Pelegowi. Ich język nie został „rozdzielony”.

Potomkowie Pelega – Hebrajczycy – mówili językiem swego ojca Pelega i dziada Hebera, językiem, który pochodził jeszcze sprzed pomieszczenia języków pod wieżą Babel. Nawet synowie Joktana, syna Hebera a młodszego brata Pelega, byli rozproszeni według swych języków (1 Mojż. 10:31). Tylko Hebrajczycy zostali wybrani przez Boga na to, aby przechować dla nas świadectwo o Bogu, Stworzycielu nieba i ziemi, o obietnicy danej matce Ewie, o potopie i o tym, jak Bóg uratował Noego oraz jego synów z wielkiego kataklizmu (potop po grecku to „kataklysmos”). Świadectwo to zostało przechowane w języku, którym przed rozdzieleniem ziemi mówił Heber, w języku, którego nauczył się on od Noego, w języku, którym mówił prawdopodobnie sam Adam.

Dwanaście lat po pomieszczeniu języków urodził się Abraham. Bóg wybrał go, aby jego nasienie stało się błogosławieństwem dla siedemdziesięciu, dopiero co rozproszonych spod wieży Babel, rodzajów ziemi. Abraham miał nie tylko przechować świadectwo o Bogu Adama i Noego, Stworzycielu nieba i ziemi, ale miał upowszechniać wśród narodów wiarę w Jednego i Jedyne Boga. Abraham umarł 115 lat przed wejściem Jakuba wraz z siedemdziesięcioosobową rodziną do Egiptu. Sam Heber umarł jeszcze później, choć zapewne w odległej ziemi Międzyrzecza, czyli Mezopotamii. Dwieście piętnaście lat po wejściu 70 Izraelitów do Egiptu Mojżesz wyprowadza wielosettysięczny naród z niewoli i spisuje dla nich i dla nas swe pierwsze księgi (2 Mojż. 17:14).



Zdajemy sobie sprawę z tego, że na przestrzeni tysięcy lat zmieniało się brzmienie języka, zmieniały się kształty liter, jednak główna struktura języka, w którym zostały spisane pierwsze opowiadania o Bogu i Jego miłości do człowieka, została przechowana w cudownej hebrajskiej Biblii. Obcuując z jej językiem i atmosferą, mamy poczucie duchowej więzi z Mojżeszem, Abrahamem, Heberem, Noem, Adamem i samym Bogiem, który stworzył pierwszego człowieka i nazwał go Adam, a słowo to przetrwało aż do naszych czasów. Czytając opowiadanie o rozdzieleniu ziemi za czasów Pelega, dowiadujemy się jeszcze jednej ważnej rzeczy. Owszem, Izraelitom, potomkom Abrahama, Izaaka i Jakuba, została obiecana ziemia od Morza do Pustyni, od Rzeki do Potoku; nieczęsto jednak uświadamiamy sobie fakt, że również inne narody mają swoje „ziemie obiecane” im przez Boga. O nauce tej nie zapomnieli św. Paweł, gdy tak przemawiał do Ateńczyków: *„I uczynił z jednej krwi wszystkich naród ludzki, aby mieszkał po wszystkim obliczu ziemi, zamierzwszy przedtem rozrządzone czasy i zamierzone granice mieszkania ich”* – Dzieje Ap. 17:26. Apostoł Jezusa nie wymyślił tej nauki sam. Zacerpnął ją z ostatniej księgi Tory, gdzie czytamy *„Wspomnij na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytaj ojca twego, a oznajmi tobie; starszych twoich, a powiedzą. Gdy rozdzielił dziedzictwa Najwyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich; albowiem działem Pańskim jest lud jego, Jakub sznurem dziedzictwa jego”* – 5 Mojż. 32:7-9.

Tak jak Izraelici w liczbie 70 wchodzili do Egiptu, aby stać się wielkim narodem, tak 70 potomków Noego, *„według liczby synów Izraelskich”*, otrzymało ziemię, aby rozmnożyć się w wiele setek narodów i języków. Bóg życzył sobie, aby ludzie rozproszyli się po całej ziemi, aby mieszkali w górach i na równinach, na pustyniach i nad morzami. Bóg pragnął, aby na świecie zapanowała różnorodność ras, kultur i języków. Bóg podzielił nas po to, abyśmy uczyli się dążenia do jednoś-

ci. Niestety egoizm ludzki sprawia, że jedna kultura uważa się za ważniejszą od drugiej, a jeden język pyszni się przed drugim. Zamiast dążyć do ziemi obiecanej jedności, dalej dzielimy, nierzadko nawet i to, co Bóg złączył.

Z historii Pelega i rozdzielenia ziemi za jego dni uczymy się kilku ważnych lekcji. (1) Język hebrajskiej Biblii jest najprawdopodobniej językiem naszych wspólnych praojców: Noego i Adama. Bóg wybrał ród Hebera – Hebrajczyków, by w języku ojców, języku hebrajskim, przechowali świadectwo o pierwszym świecie i aby wszystkie późniejsze Pisma Święte spisywane były w tym właśnie języku. Również autorzy Pism Nowego Testamentu byli Hebrajczykami (Filip. 3:5 NB, BT). (2) Wszystkie narody mają zamierzone granice swego mieszkania. Są dziełem Bożym, znajdują się pod Jego opieką, są Jego dziedzictwem. Bóg wybrał owszem Nasienie Abrahama, aby błogosławiło wszystkim rodzajom ziemi, aby usługiwało im Słowem Jego objawienia, ale kocha wszystkich ludzi, których podzielił po to, aby uczyli się miłości i dążenia do jedności w pokoju, wobec wspólnego dziedzictwa w Adamie i w Noem. Jeśli dzielimy synów Adama, występujemy przeciwko dziełu Bożemu. Warto tutaj przypomnieć, że rozdzielenie ziemi skutkowało dwukrotnym skróceniem czasu życia! Podzielały z pewnością nie przynoszą błogosławieństwa. Bóg wyznaczył granice mieszkania synów Adama, ale granice te nie powinny być dzielić, ale łączyć. Różnorodność może i powinna być bogactwem. Należy ją jednak oddzielić od chęci odróżniania się, która jest przekleństwem rasy ludzkiej. (3) Nieskończona i wielce chwalebna jest mądrość Boża, która w tak zadziwiająco cudowny sposób troszczy się o najdrobniejszy szczegół rozwoju dzieła stworzenia i objawienia.

Daniel Kaleta
R-
„Straż”